

UZASADNIENIE

S. G. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 12 listopada 2012 r. w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z K. P. w celu uzyskania korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1000 zł (...) BANK (...) S.A. z siedzibą w G. w ten sposób, że w celu zawarcia umowy o kredyt w kwocie 1000 zł przedłożyli w Biurze (...) przy ul. (...) wraz z wnioskiem o kredyt poświadczający nieprawdę zaświadczenie o rzekomym zatrudnieniu K. P. i osiąganym przez nią zarobkach w firmie Usługi (...) z siedzibą Ł. dotyczącej okoliczności o istotnym znaczeniu dla udzielenia w/w wsparcia finansowego wprowadzając tym samym pracownika firmy pośredniczącej udzielenie pożyczki co do rzekomego zatrudnienia i dochodów osoby ubiegającej się o pożyczkę, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie ich przez funkcjonariuszy Policji, przy czym S. G. dopuścił się tegoż czynu będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym o sygn. akt IV K 755/10 z dnia 20 października 2010 r. Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi IV Wydział Karny za umyślne przestępstwo podobne, tj. za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. oraz art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 28.06.2010 r. do 27.12.2011 r. i w ciągu pięciu lat po odbyciu tej kary, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

II. w dniu 22 listopada 2012 roku w Ł. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził B. F. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1400 zł w ten sposób, że wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do zamiaru uregulowania należności wynikającej z faktury VAT nr (...) wystawionej za usługę zakwaterowania w hotelu (...) w okresie od 15.11.2012 r. do 22.11.2012 r. przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym o sygn. akt IV K 755/10 z dnia 20 października 2010 r. Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi IV Wydział Karny za umyślne przestępstwo podobne tj. za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. oraz art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 28.06.2010 r. do 27.12.2011 r. i w ciągu pięciu lat po odbyciu tej kary, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

III. w okresie od 17 do 18 stycznia 2013 roku w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z mężczyzną podającym się za M. S. zabrał w celu przywłaszczenia dwa telewizory (...) marki L. (...) cali o łącznej wartości 2700 zł na szkodę J. M. przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym o sygn. akt IV K 755/10 z dnia 20 października 2010 r. Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi IV Wydział Karny za umyślne przestępstwo podobne tj. za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. oraz art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 28.06.2010 r. do 27.12.2011 r. i w ciągu pięciu lat po odbyciu tej kary, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w dniu 10 stycznia 2013 roku w Ł. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził pracownika firmy (...) w błąd co do zamiaru zapłaty za wynajęty mu lokal w Ł. przy ul. (...) i doprowadził firmę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1120 złotych poprzez świadczenie mu mającej tę wartość usługi wynajęcia przedmiotowego mieszkania w okresie od 10 do 17 stycznia 2013 roku przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym o sygn. akt IV K 755/10 z dnia 20 października 2010 r. Sądu Rejonowego dla Łodzi -Widzewa w Łodzi IV Wydział Karny za umyślne przestępstwo podobne tj. za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. oraz art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 28.06.2010 r. do 27.12.2011 r. i w ciągu pięciu lat po odbyciu tej kary, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

V. w okresie od 10 stycznia 2013 roku do 17 stycznia 2013 roku w Ł. z wynajętego mieszkania przy ulicy (...) dokonał kradzieży stanowiącego własność E. P., mienia w postaci telewizora Samsung 32 cale, dekodera telewizyjnego (...), żelazka marki P., suszarki do włosów, sztućców oraz pościeli satynowej to jest mienia o łącznej wartości 2000

złotych przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym o sygn. akt IV K 755/10 z dnia 20 października 2010 r. Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi IV Wydział Karny za umyślne przestępstwo podobne tj. za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. oraz art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 28.06.2010 r. do 27.12.2011 r. i w ciągu pięciu lat po odbyciu tej kary, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 1037/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi:

1. uznał oskarżonego S. G. za winnego dokonania zarzuczanych mu czynów opisanych w punktach I, II i IV aktu oskarżenia, z tym uzupełnieniem, co do czynu opisanego w punkcie I, że wprowadził pracownika firmy pośredniczącej w udzieleniu pożyczki w błąd co do rzekomego zatrudnienia i dochodów osoby ubiegającej się o pożyczkę i przyjmując, że czynami tymi wyczerpał dyspozycję:

a.) czynem z punktu I art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

b.) czynem z punktu II art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

c.) czynem z punktu III art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

i ustalając, że powyższe czyny stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznał oskarżonego S. G. za winnego dokonania zarzuczanych mu czynów opisanych w punktach III i V aktu oskarżenia, z których każdy wyczerpuje dyspozycję art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i przyjmując, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za zabiegające się ciągi przestępstw opisane w punktach 1 i 2 wyroku, wymierzył oskarżonemu S. G. karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

4. uznał oskarżoną K. P. za winną dokonania zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie I i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał ją na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 73 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby 3 lat i oddał ją w okresie próby pod dozór kuratora;

6. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. U. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. G. z urzędu w trakcie rozprawy w dniu 20 stycznia 2015 roku;

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. U. kwotę 1343,16 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej K. P. z urzędu;

8. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 1239,84 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. G. z urzędu;

9. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Przedmiotowy wyrok uprawomocnił się wobec oskarżonej K. P. i w tym zakresie nie był skarżony.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła natomiast obrońca oskarżonego S. G., zaskarżając wyrok w całości, w odniesieniu do tego oskarżonego.

Obrońca oskarżonego S. G. zarzuciła wyrokowi:

I. na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 12 k.k. poprzez jego niezastosowanie do czynów opisanych w pkt IV i V wyroku, podczas gdy zachowania oskarżonego podjęte były w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a w konsekwencji stanowiły jeden czyn zabroniony wypełniający znamiona art. 286 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

- bezpodstawnym przyjęciu, iż zachowania oskarżonego opisane w pkt I, II i IV stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu ustawy sprzed nowelizacji z dnia 01 lipca 2015 roku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż w/w czynów S. G. dopuścił się w podobny sposób,

- błędnym przyjęciu, iż zachowania oskarżonego opisane w pkt III i V stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu ustawy sprzed nowelizacji z dnia 01 lipca 2015 roku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż w/w czynów S. G. dopuścił się w podobny sposób.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o:

a) uchylenie orzeczenia w przedmiocie kary łącznej orzeczonej w pkt 3 komparycji wyroku,

b) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy prawnej wymiaru kary art. 91 § 1 k.k. oraz przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się trzech jednostkowych czynów opisanych w pkt I, II i III wyroku i za każdy z tych czynów wymierzenie S. G. kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności,

c) w zakresie czynów z pkt IV i V - zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy prawnej wymiaru kary art. 91 § 1 k.k. i przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego opisane w w/w pkt wyroku stanowi jeden czyn zabroniony popełniony w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wypełniający dyspozycję art. 286 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzenie za ten czyn kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

d) orzeczenie wobec oskarżonego nowej kary łącznej w oparciu o zasadę zbliżoną do absorpcji w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego S. G. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy w pierwszej kolejności, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej i kompletnej oceny zebranego materiału dowodowego, uwzględniając wszelkie kryteria wymienione w art. 7 k.p.k. Przeprowadził kompleksową ocenę zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego oraz dokonał analizy zgromadzonych dokumentów w sposób zgodny z zasadami swobodnej oceny dowodów. W konsekwencji Sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy wszystkich zarzuconych i przypisanych oskarżonemu czynów (zachowań nań się składających), które stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz zostały logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd a quo wskazał na przesłanki dokonanej oceny dowodów, która to ocena nie jest w sprawie kwestionowana, podobnie jak i ustalenia faktyczne w zakresie zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem i przypisanych oskarżonemu.

Wskazane wyżej uwagi dają obraz zaskarżenia wyroku Sądu I instancji, zasadniczo jedynie w kontekście ustaleń i ocen, co do – zdaniem skarżącej – niezasadnego zastosowania w stosunku do oskarżonego instytucji ciągu

przestępstw ujętej w art. 91 § 1 k.k., jak też braku uznania zachowań zarzuconych oskarżonemu w ramach dwóch czynów, jako jednego czynu ciągłego zabronionego, czyli w wypadku czynów z punktów IV i V braku zastosowania art. 12 k.k. Oznacza to, że w apelacji obrońca w żadnej mierze nie kwestionuje sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów zabronionych (zachowań składających się na te czyny). Podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, co skutkowało miało nieprawidłowym zastosowaniem prawa materialnego, obrońca oskarżonego wnosił, aby oskarżony został skazany za poszczególne indywidualnie przypisane mu przestępstwa, przy jednoczesnym przyjęciu, iż zachowania składające się na czyny zarzucone oskarżonemu w punktach IV i V stanowią jeden czyn ciągły zabroniony. Innymi słowy obrońca kwestionował zasadność, iż przypisane oskarżonemu czyny stanowiły dwa ciągi przestępstw określone w art. 91 § 1 k.k. w uprzednim brzmieniu oraz wymierzenie S. G. za pięć przestępstw dwóch kar, a następnie kary łącznej i wnosił o skazanie oskarżonego za cztery przestępstwa, przy przyjęciu, że zachowania objęte zarzutami z punktów IV i V stanowią jedno przestępstwo, a także o wymierzenie za te czyny czterech jednostkowych kar pozbawienia wolności, a następnie kary łącznej.

Tego typu konstrukcja apelacji obrońcy oskarżonego powoduje konieczność odniesienia się do kwestii dopuszczalności złożonej apelacji przez obrońcę oskarżonego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jedynym podmiotem, który nie jest ograniczony regułą gravamen jest oskarżyciel publiczny. Nie dotyczy to jednak obrońcy oskarżonego, który nie może skutecznie złożyć apelacji na niekorzyść swojego klienta. W tym zakresie zawsze zachodzi konieczność skontrolowania złożonej apelacji w kontekście jej faktycznych skutków oraz konsekwencji, w wypadku uwzględnienia zgłoszonych uchybień (zarzutów) i wniosków, dla oskarżonego, nawet niezależnie od formalnego określenia złożenia apelacji na korzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie istnieją natomiast istotne wątpliwości w kontekście w ogóle dopuszczalności złożonej apelacji.

W sprawie nie ulega wątpliwości, że ogólna konstrukcja apelacji obrońcy oskarżonego, w kontekście oceny wniosków złożonego środka odwoławczego, gdyby został ów środek uwzględniony, prowadziłaby do niekorzystnych zmian w sytuacji procesowej i faktycznej S. G.. Aktualnie bowiem zostały wobec oskarżonego orzeczone dwie odrębne kary za dwa przypisane S. G. ciągi przestępstw, które zostały następnie połączone węzłem kary łącznej. Obrońca zaś stara się wykazać, że zastosowanie wobec oskarżonego art. 91 § 1 k.k. było błędne, wnosząc o wymierzenie oskarżonemu, w miejsce dwóch orzeczonych kar pozbawienia wolności, czterech indywidualnie określonych kar tego typu. W takiej sytuacji faktycznej i procesowej rozstrzygnięcie proponowane przez skarżącego obrońcę jest z całą pewnością niekorzystne dla S. G.. Większa ilość skazań i wymierzonych jednostkowych kar pozbawienia wolności za poszczególne, indywidualnie przypisane przestępstwa praktycznie w każdym wypadku jest mniej korzystnym rozwiązaniem, niż połączenie poszczególnych przypisanych przestępstw węzłem instytucji ciągu przestępstw i orzeczenie za wszystkie te czyny (przestępstwa) jednej kary. W zasadzie jedynym wyjątkiem od tej zasady byłaby sytuacja skorzystania z możliwości obostrzenia kary jaką przewiduje art. 91 § 1 k.k. i orzeczenie kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidywanej w przyjętej normie prawnej będącej podstawą orzekania kary. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała, stąd zasadnym jest uznanie, że apelacja obrońcy oskarżonego w zakresie skutków i konsekwencji zgłoszonych w apelacji zarzutów (uchybień) oraz wniosków końcowych była, w ogólnym jej zarysie, niekorzystna dla oskarżonego.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie może być również oceniana jako korzystna w kontekście ewentualnego wymiaru kary wobec S. G.. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że obrońca oskarżonego nie postawił w apelacji żadnego zarzutu odnoszącego się do orzeczonego wymiaru kary, co oznacza, że przedmiotowe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uznał za słuszne. Powoduje to, że w rzeczywistości złożona apelacja nie zmierza wprost do podważenia wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary. Nawet więcej, propozycje w zakresie wymiaru kary zgłoszone we wnioskach końcowych apelacji, przy jej ewentualnym pozytywnym uwzględnieniu, otwierałyby na nowo kwestię zasadności orzeczonej kary dając możliwość orzeczenia kary łącznej na poziomie 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, przy aktualnym wymiarze kary łącznej na poziomie 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo należy podnieść, iż – z całą pewnością – wymiar jednostkowych kar pozbawienia wolności za przypisane oskarżonemu indywidualnie określone przestępstwa niewątpliwie musiałby być wyższy od proponowanego przez skarżącą. W tym elemencie wystarczy zasygnalizować okoliczności rzutujące na wymiar kary podniesione przez Sąd Rejonowy (k. 792

– 793), które nie były kwestionowane przez obrońcę oskarżonego. Nadto koniecznym jest uwypuklenie, iż stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego był znaczny, stopień winy wysoki, oskarżony działał w wysokim stopniu umyślności, z oczywiście nagannej motywacji, swoimi zachowaniami – generalnie – spowodował określone szkody majątkowe, dopuścił się czynów przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem, a także działał w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., będąc przy tym uprzednio wielokrotnie karany (ogółem 24 wyroki skazujące) za przestępstwa przeciwko mieniu licząc od 1989 roku, a oskarżony cechuje się negatywnymi warunkami i właściwościami osobistymi, co powoduje, że w kontekście okoliczności decydujących o wymiarze kary, aktualnie orzeczone wobec S. G. kary nie mogą być uznane za surowe. Jednocześnie zaś okoliczności te przesadzają, iż proponowany przez skarżącą we wnioskach końcowych wymiar kar, jakie Sąd miałby orzec za poszczególne indywidualne czyny, nie mógłby być zaakceptowany, gdyż byłyby to kary rażąco niewspółmiernie łagodne. Oznacza to, że nawet pośrednio – w kontekście wymiaru kary – apelacja obrońcy oskarżonego nie może być odczytana jako skutkująca z korzyścią dla S. G..

Powyżej podniesione uwagi i rozważania prowadzić muszą niestety do wniosku, iż złożona w sprawie apelacja przez obrońcę oskarżonego, w ogólnej swej wymowie, jest niekorzystna dla S. G., a przez to zasadniczo niedopuszczalna. Jedynie to ustalenie, w zasadzie, pozwalałoby, a nawet wręcz nakazywało, pozostawienie takiej apelacji bez rozpoznania. Niezależnie jednak od powyższych kwestii Sąd dokonał rozważenia i oceny zarzutów apelacyjnych oraz podniesionych uchybień, w kontekście możliwych i korzystnych jednocześnie rozstrzygnięć w stosunku do S. G..

W pierwszej kolejności wskazać wypada, że podniesiony przez skarżącą zarzut związany z błędnym niezastosowaniem wobec czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach IV i V instytucji czynu ciągłego z art. 12 k.k., zasadniczo, należałoby odebrać jako korzystny dla S. G. (zresztą jako jedyny w złożonym środku odwoławczym). Pewne wątpliwości, co prawda, budzi dokonanie ustalenia związanego z działaniem oskarżonego ze z góry powziętym zamiarem, gdyż w takim wypadku wzmacniałoby to sferę umyślności działania z zamiarem przemyślanym, stanowiącym realizację konsekwentnych założeń i zachowań przestępczych, co zawsze winno rzutować na wymiar kary. Tym niemniej uznanie, że zachowania składające się na dwa zarzucone czyny zabronione stanowią faktycznie jeden czyn zabroniony, tyle, że ciągle określony w art. 12 k.k., co do zasady, jest w ogólnej wymowie rozstrzygnięciem korzystnym dla oskarżonego, także poprzez fakt wymierzenia jednej kary.

Odnosząc się do instytucji prawa karnego materialnego, jaką stanowi czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k., wskazać należy, iż mowa w tym przypadku o kompleksie dwóch lub więcej zachowań, traktowanym jako jedna, integralna całość w sytuacji, gdy sprawca dopuścił się tych zachowań z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu. Kumulatywne spełnienie wymienionych przesłanek decyduje o tym, że zachowanie sprawcy stanowi jednolitą całość, choćby w jej skład wchodziły różnorakie czynności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 października 2013 r., II AKa 311/13; LEX nr 1391898). Całokształt zachowań sprawcy w takich specyficznych warunkach traktowany jest jak jeden czyn zabroniony.

Warunkiem uznania takich zachowań za czyn ciągły jest działanie ze z góry powziętym zamiarem, przy czym ów zamiar musi być oceniany w kontekście treści art. 9 § 1 k.k. Istota problemu z tym związanego, na tle dyspozycji art. 12 k.k., sprowadza się do faktu, że ustawodawca posłużył się w niej pojęciem czynu zabronionego, nie zaś czynu jako takiego. Jest to o tyle istotne, że we wszystkich innych sytuacjach to określony czyn stanowiący fragment rzeczywistości przekłada się na zaistnienie ewentualnego czynu zabronionego. Regulacja art. 12 k.k. sprowadza się zaś do tego, że to czyn zabroniony będzie określać czyn, jako fragment rzeczywistości, na który składa się szereg zachowań. Ma to przełożenie na rozumienie istoty zamiaru o jakim mowa w art. 12 k.k. Zamiar ten bowiem odnosi się do czynu zabronionego, nie zaś do czynu stanowiącego wycinek rzeczywistości, gdyż na ów czyn zabroniony ma się składać wielość zachowań, mimo iż typ podstawowy czynu zabronionego tego nie przewiduje. Innymi słowy sprawca czynu ciągłego ma dążyć do zrealizowania jednego konkretnego czynu zabronionego, na który składają się jednorodne zachowania. W sytuacji, gdy sprawca zmierzałby do różnorodnych zachowań, mających niejednorodny charakter, to w takim wypadku dopuszczaliby się dwóch lub więcej czynów zabronionych. W ujęciu czynu w znaczeniu ontologicznym nie istnieje odmienna możliwość rozumienia tych znaczeń. Za takim sposobem interpretacji znamienia zamiaru w rozumieniu art. 12 k.k. przemawia również szereg innych argumentów. W pierwszej kolejności oczywiście wskazana

treść art. 12 k.k. Jednocześnie jednak również rozumienie pojęcia czynu i czynu zabronionego. W odmiennym bowiem wypadku dopuszczalnym byłoby przyjęcie zupełnie abstrakcyjnych zachowań jako jednego czynu zabronionego, gdyż sprawca ogólnie miał zamiar, choćby dokonania kradzieży, handlu narkotykami oraz podrobienia pieniędzy. Powodowałoby to, że kwalifikacja prawna takiego jednego „czynu” wymagałaby jednoczesnego uznania, iż wszystkie te zachowania, np. z art. 278 § 1 k.k., art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 310 § 1 k.k., stanowią jeden czyn zabroniony, objęty jednym zamiarem. Takie rozumienie tego pojęcia w kontekście normy art. 12 k.k. jest niedopuszczalne i prowadziłyby do logicznie wykluczających się wniosków. W każdym z podanych przykładów zamiar dokonania poszczególnych zachowań (czynów) jest zasadniczo różny i odmienny, co do sposobu realizacji znamion składających się na jednorodne zachowania, jak też charakteru i skutków tych zachowań. Wskazany sposób rozumienia tego pojęcia, jak ujmował to Sąd, jest podnoszony w doktrynie, również w aspekcie konsekwencji materialnoprawnych i powagi rzeczy osądzonej (zob. S. Żółtek [w] – Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1 – 31, t. I, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego. Warszawa 2010, str. 494 i nast.).

Wskazane wyżej okoliczności mają zaś wprost przełożenie na sytuację dotyczącą zarzuconych czynów w punktach IV i V oraz faktycznie przypisanych oskarżonemu tych czynów. Czyn z punktu IV stanowił bowiem oszustwo ujęte w art. 286 § 1 k.k., zaś czyn z punktu V kradzież z art. 278 § 1 k.k. W wypadku obu tych czynów, jak też zachowań nań się składających, należy mówić o zupełnie różnych zamiarach ich popełnienia. Były to zasadniczo różne i odmienne w swej istocie czyny (zachowania), podjęte w zasadniczo równych formach sprawczych (faktycznych), w innym czasie oraz wobec różnych pokrzywdzonych. Skoro w art. 12 k.k. jest mowa o czynie zabronionym, nie zaś o czynie jako takim, to ów zamiar musi być odnoszony do czynu zabronionego i zachowań składających się na dany czyn zabroniony. W tym ujęciu zamiar oskarżonego dopuszczenia się czynu zabronionego w postaci oszustwa oraz dokonania czynu zabronionego w postaci kradzieży na szkodę różnych pokrzywdzonych, w innym czasie, stanowi niewątpliwie istnienie dwóch różnych zamiarów, popełnienia dwóch odmiennych czynów zabronionych. Wyklucza to zaś możliwość przyjęcia, że mogą one (dwa odmienne i różne czyny) być uznane za jeden czyn zabroniony w ujęciu art. 12 k.k. Powoduje to, że ów zarzut apelacji obrońcy oskarżonego nie może być uznany za słuszny, a przez to uwzględniony.

Pozostałe z podniesionych przez skarżącą zarzutów odnoszących się do kwestionowania przyjętej przez Sąd I instancji instytucji ciągu przestępstw, w gruncie rzeczy, stanowią domaganie się wydania niekorzystnego orzeczenia dla oskarżonego i odrębnego skazania S. G. za pięć indywidualnie przypisanych mu czynów, przy wymierzeniu pięciu indywidualnie określonych kar za te czyny, gdy aktualnie – poprzez zastosowanie art. 91 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżonego jedynie dwie kary, których wymiar mieści się w granicach ustawowego zagrożenia za czyny składające się na owe ciągi przestępstw – art. 286 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że trzy czyny zarzucone oskarżonemu w punktach I, II i IV wyczerpujące dyspozycję art. 286 § 1 k.k. oraz dwa czyny zarzucone w punktach III i V wyczerpujące dyspozycję art. 278 § 1 k.k., których dokonanie zostało przypisane oskarżonemu, stanowią dwa odrębne ciągi przestępstw o jakich mowa w art. 91 § 1 k.k. Wiadomym jest, że instytucję przewidzianą w tym przepisie jako instytucję prawa karnego materialnego sąd ma obowiązek zastosować, o ile spełnione zostały wszystkie określone w nim przesłanki. Zaniechanie stosowania instytucji prawa karnego materialnego, do respektowania której sąd jest zobowiązany, stanowi zatem rażąco obrazę prawa materialnego, uzasadniającą ingerencję w zaskarżony wyrok nawet poza granicami wniesionego środka odwoławczego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2014 r., II AKa 22/14; LEX nr 1587263).

Ciąg przestępstw jest odmianą zbiegu rzeczywistego przestępstw rozumianego jako popełnienie przez sprawcę dwóch lub więcej przestępstw, zanim zapadł wyrok, choćby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich. Dodatkowymi przesłankami warunkującymi istnienie ciągu przestępstw zgodnie z brzmieniem przepisu art. 91 § 1 k.k. obowiązującym przed zmianą kodeksu karnego przez ustawę z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (do dnia 1 lipca 2015 r.) były: popełnienie przestępstw składających się na ciąg w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu oraz wyczerpywanie przez nie znamion tego samego czynu zabronionego (tożsamość kwalifikacji prawnej). Przesłanki te musiały być spełnione kumulatywnie. Natomiast

dodatkowymi przesłankami warunkującymi istnienie ciągu przestępstw są obecnie, tj. od wejścia w życie zmiany kodeksu karnego przez ustawę z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (z dniem 1 lipca 2015 r.): tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary każdego ze zbiegających się przestępstw, krótkie odstępy czasu i wykorzystanie tej samej sposobności przy popełnianiu przestępstw (uprzednio podobny sposób popełnienia przestępstw). Przesłanki te muszą być spełnione kumulatywnie. W doktrynie przyjmuje się zgodnie, iż krótkie odstępy czasu w rozumieniu tego przepisu to okres do kilku miesięcy, zaś pod pojęciem „wykorzystania takiej samej sposobności” należy rozumieć wykorzystanie przez sprawcę takiej samej powtarzającej się sytuacji czy też okazji do popełnienia przestępstwa. Rozumienie podobnego sposobu popełnienia przestępstw w zasadzie było zgodne z działaniem przy wykorzystaniu takiej samej sposobności. Generalnie podobieństwo to wiązane było ze znamionami wskazującymi na podobieństwo przestępstw o jakim mowa w art. 115 § 3 k.k. (zob. Jarosław Majewski – Komentarz do zmiany art. 91 Kodeksu karnego [w] – Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015; Patrycja Kozłowska-Kalisz, Komentarz do art. 91 Kodeksu karnego, LEX; Piotr Hofmański, Lech Krzysztof Paprzycki – Komentarz do art. 91 Kodeksu karnego, LEX; Ł. Pohl [w] – Kodeks Karny. Komentarz pod red. R. A. Stefańskiego, Warszawa 2015, str. 585 i nast.).

W realiach przedmiotowej sprawy wszystkie powyższe przesłanki zostały spełnione, w odniesieniu do dwóch ciągów przestępstw przyjętych przez Sąd meriti.

Poza jakimkolwiek sporem jest fakt popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu poszczególnych czynów składających się na owe ciągi przestępstw w krótkich odstępach czasu, przy tożsamej ich kwalifikacji prawnej. Skarżąca próbuje jedynie podważyć przesłankę, iż czyny te były popełnione w podobny sposób w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. w poprzednim brzmieniu (zastosowanie w sprawie, jak wskazano, miał uprzednio obowiązujący stan prawny). Tego typu próba podważenia rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego jest w rzeczywistości w dwojaki sposób niekorzystna dla oskarżonego, gdyż – oprócz kwestii podnoszonych wyżej w zakresie niekorzystnego rozstrzygnięcia jakim byłoby ewentualne skazanie oskarżonego za poszczególne czyny i wymierzenie za każdy z nich pojedynczych, indywidualnych kar pozbawienia wolności – dochodzi również istotny element dla wymiaru kary łącznej w zakresie uprzednio obowiązującej regulacji, albowiem stwierdzenie braku podobieństwa przypisanych czynów w ujęciu norm rozdziału IX kodeksu karnego stanowi okoliczność przemawiającą za wymiarem kary łącznej przy zastosowaniu zasady kumulacji.

Zresztą kwestionowanie podobnego sposobu popełnienia czynów z art. 286 § 1 k.k. zarzuconych oskarżonemu w punktach II i IV oraz czynów z art. 278 § 1 k.k. zarzuconych w punktach III i V, nie jest kompletnie niczym uzasadnione. Jedyne argumenty skarżącej sprowadza się do tezy, iż fakt popełnienia czynów z punktów II i III wspólnie z inną osobą wyklucza możliwość przyjęcia ich podobieństwa, odpowiednio w stosunku do czynów z punktów IV i V, popełnionych indywidualnie przez oskarżonego. Ten argument w żadnej mierze nie może być uznany za zasadny, gdyż w wypadku obu tych grup przestępstw sposób działania oskarżonego, okoliczności popełnienia tych czynów były nie tylko zbliżone, ale wręcz tożsame. Były to dwie grupy czynów opierających się na takich samych czynnościach sprawczych, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości w zakresie ich podobieństwa w rozumieniu uprzednio obowiązującej treści art. 91 § 1 k.k. W tym zakresie kwestia sprawstwa indywidualnego lub też działania wspólnie z inną osobą nie stanowi żadnego przekonującego argumentu w kontekście podobieństwa tych czynów, w ramach przyjętych w stosunku do nich ciągów przestępstw.

W zakresie natomiast negacji przez skarżącą podobieństwa czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. zarzuconego oskarżonemu w punkcie I, w stosunku do czynów z art. 286 § 1 k.k. zarzuconych w punktach II i IV, można zauważyć pewne elementy, które dawałyby podstawę do przyznania racji obrońcy oskarżonego. Oczywiście sytuacja taka zachodziłaby w wypadku przyjęcia zawężającego rozumienia pojęcia podobnego sposobu popełnienia przestępstw o jakim mowa w art. 91 § 1 k.k., w uprzednim brzmieniu. Sąd Rejonowy stanął jednak, w tym wypadku, jak wynika z treści orzeczenia, na stanowisku szerokiego rozumienia wskazanego pojęcia, co ma zresztą oparcie w prezentowanym wyżej stanowisku doktryny. W takiej sytuacji zasadniczym punktem wyjścia była ocena rodzaju i charakteru przypisanych przestępstw, co pozwalało na uznanie, iż przestępstwa jednorodnej były zasadniczo traktowane, jako podobne w ujęciu art. 91 § 1 k.k. W gros wypadków, tak jak to miało miejsce również w odniesieniu do S. G. w przedmiotowej sprawie, owo szersze rozumienie podobnego sposobu

popelnienia przestępstw prowadziło do rozstrzygnięć korzystnych z punktu widzenia oskarżonego, a mianowicie orzeczenia jednej kary za dwa lub więcej przestępstw przypisanych oskarżonemu, która mieściła się w granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego w konkretnym przepisie szczególnym, którego dyspozycja została wypełniona przez poszczególne przestępstwa przypisane oskarżonemu. Dla jasności wskazanych wywodów oraz prawidłowości faktycznego stanowiska zaprezentowanego przez Sąd I instancji, mającego oparcie w stanowisku doktryny, wskazać wypada, iż „Zamieszczenie w art. 91 § 1 przesłanki w postaci tożsamości kwalifikacji prawnej zachowań składających się na ciąg przestępstw przesądza, że z punktu widzenia elementów wymienionych w ustawowym zestawie znamion, które jednoznacznie charakteryzują zachowania przestępne, wszystkie zachowania wyczerpujące znamiona tego samego typu czynu zabronionego popełnione są w podobny, wręcz tożsamy sposób” (M. Dąbrowska – Kardas, P. Kardas – „Czyn ciągły i ciąg przestępstw. Komentarz do art. 12 i 91 Kodeksu Karnego”. Kraków 1999, str. 103). Oznacza to wprost, iż wskazany pogląd Sądu Rejonowego miał pełne oparcie w prezentowanych poglądach doktryny.

Na marginesie jedynie wypada podkreślić, iż w realiach sprawy w ogóle nie mogła być skutecznie rozważana zasadność przedmiotowego zarzutu obrońcy oskarżonego, gdyż jego uwzględnienie skutkowałoby orzeczeniem na niekorzyść S. G.. Prowadziłoby ono bowiem do konsekwencji polegającej na tym, że oprócz skazania za dwa ciągi przestępstw, odrębnie należałoby skazać oskarżonego i wymierzyć karę dodatkową za czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie I, który został przypisany S. G. w wyroku w punkcie 1, w ramach ciągu przestępstw obejmujących trzy przestępstwa z punktów I, II i IV. Byłoby to rozstrzygnięcie – z całą pewnością – na niekorzyść oskarżonego, a w świetle podniesionych wyżej regulacji nie jest dopuszczalne skuteczne złożenie apelacji przez obrońcę oskarżonego na jego niekorzyść.

Odnosząc się finalnie do wymierzonej oskarżonemu kary wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Taka niewspółmierność o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r., II AKa 120/12; LEX nr 1213762). Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18; (...) 75/07, LEX nr 569073).

Analiza akt sprawy pozwala na stwierdzenie, iż wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia. Sąd, już wyżej podnosił okoliczności, które winny rzutować na wymiar kary wobec oskarżonego. Cały zespół tych okoliczności ma charakter elementów, które muszą być poczytane na niekorzyść oskarżonego. Jednocześnie zakres okoliczności łagodzących jest dalece ograniczony, co słusznie zauważył Sąd meriti. W kontekście całościowej oceny tych wszystkich okoliczności orzeczona wobec S. G. kara nie może zostać uznana za surową. W takiej sytuacji nie zachodziły podstawy do ingerowania w treść wyroku także i w tej materii, co zresztą nie było w ogóle ujęte w zakresie zarzutów i uchybień podniesionych w apelacji.

Z racji tego, że przeprowadzona kontrola instancyjna nie dostarczyła podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, zaś Sąd Rejonowy nie dopuścił się nadto tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, bądź też podjęcia innych czynności z urzędu, Sąd odwoławczy, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Mając na uwadze fakt, iż oskarżony w toku postępowania odwoławczego korzystał z pomocy adwokata z urzędu, który zgłosił wniosek o przyznanie wynagrodzenia, oświadczając jednocześnie, że koszty udzielonej stronie pomocy prawnej nie zostały pokryte ani w całości, ani też w części, Sąd odwoławczy przyznał obrońcy oskarżonego wynagrodzenie w kwocie 516,60 zł, w oparciu o § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie jego sytuację materialną oraz fakt odbywania przez niego kar pozbawienia wolności w innych sprawach, jak również wymierzenie takiej kary w niniejszej sprawie.